

## Redakcja Portalu Pielęgniarek i Położnych uważa, że postępowanie osób, które chcą uniknąć odbywania stażu podyplomowego jest jak najbardziej racjonalne i uzasadnione.

Absolwent średniej szkoły pielęgniarskiej lub położnych otrzymuje z izby pielęgniarek i położnych ograniczone prawo wykonywania zawodu i jest zobowiązany do odbycia rocznego stażu podyplomowego, aby otrzymać po stażu „stałe” prawo wykonywania zawodu. Obecnie absolwenci wyższych studiów zawodowych na kierunku pielęgniarstwo lub położnictwo nie są zobowiązani do odbycia stażu podyplomowego i otrzymują od razu z izby pielęgniarskiej „stałe” prawo wykonywania zawodu. Wobec powyższego absolwent szkoły średniej, który otrzymał ograniczone prawo zawodu stara zachować się bardzo racjonalnie i zastanawia się w jaki sposób uniknąć obowiązku odbycia stażu podyplomowego.

Ma dwa wyjścia:

**po pierwsze:** ukończyć studia licencjackie na kierunku pielęgniarstwo lub położnictwo i otrzymać z izby „stałe” prawo wykonywania zawodu,

**po drugie:** ukończyć studia pomostowe, po których będzie licencjatem pielęgniarstwa lub położnictwa i otrzyma z izby „stałe” prawo wykonywania zawodu.

Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych jest odmiennego zdania i uważa, że „wydaje się niezasadne przyjmowanie na pomostowe studia osób, które nie są aktywne zawodowo i posiadają jedynie ograniczone prawo wykonywania zawodu. Natomiast w obecnym stanie prawnym studia pomostowe wykorzystywane są przez osoby nieaktywne zawodowo jako środek służący do uzyskania w skróconym czasie prawa wykonywania zawodu, bez konieczności odbycia stażu podyplomowego”.

Dlatego Naczelna Izba PiP zwraca się do Przewodniczącej Krajowej Rady Akredytacji Szkolnictwa Medycznego z prośbą o „rozważenie możliwości zmiany sposobu weryfikacji kandydatów na studia pomostowe poprzez wprowadzenie formalnego kryterium posiadania prawa wykonywania zawodu pielęgniarki/położnej”.

### Stanowisko izby budzi zdziwienie.

• Krajowa Rada Akredytacji Szkolnictwa Medycznego nie ma kompetencji w zakresie określania warunków przyjmowania

na studia pomostowe. Warunki takie zostały określone w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych ustaw, a także w rozporządzeniu ministra zdrowia z 11 maja 2004 roku w sprawie szczegółowych warunków prowadzenia studiów zawodowych na kierunku pielęgniarstwo lub położnictwo przeznaczonych dla pielęgniarek i położnych posiadających świadectwo dojrzałości i będących absolwentami liceów medycznych oraz medycznych szkół zawodowych kształcących w zawodzie pielęgniarki i położnej. Wobec powyższego adresatem postulatów izby nie może być Krajowa Rada, ale ministerstwo zdrowia, rząd i sejm. Czyżby izba chciała wpływać na zmianę stosowania obowiązującego prawa w nieformalny sposób?

• Redakcja Portalu Pielęgniarek i Położnych uważa, że postępowanie osób które chcą uniknąć odbywania stażu podyplomowego jest jak najbardziej racjonalne i uzasadnione. Natomiast nie wiadomo dlaczego izba uważa, że pielęgniarka lub położna po szkole średniej oraz studiach pomostowych będzie gorsza od pielęgniarki lub położnej po szkole średniej i rocznym stażu podyplomowym.

• Na szczęście wyżej opisanego stanowisko izby spotkało się z dezaprobatą KRASM.

### Komentarze internautów:

**kingusi:** Sama odbywałam taki staż kilka lat temu po ukończeniu 2,5 letniego Studium Medycznego, owszem bardzo dużo się nauczyłam w tym czasie ale przez rok zarabiałam połowę tego co normalnie zarobiłabym pracując jako pełnoprawna pielęgniarka a robiłam wszystko !!! a nie to co mówił zakres obowiązków poza tym stażystki traktowane są jak zapchajdziury i wpisywane w dyżury nocne i świąteczne do pomocy, finał jest taki, że 90% pracy wykonują same i to nic innego jak szukanie taniej siły roboczej! Żałuję, że 6 lat temu nie było w Łodzi studiów pomostowych, bo pewnie zrobiłabym dokładnie to samo co robią aktualnie pielęgniarki z ograniczonym prawem wykonywania zawodu (dobrze, że lekarze po studiach nie mają ograniczonego prawa-to by dopiero było :DDD)

## Pytanie do redakcji Portalu Pielęgniarek i Położnych: Kiedy powinnam wrócić do pracy, aby moje prawo wykonywania zawodu nie wymagało odnowienia?

Witam!

*Jestem zatrudniona jako wykładowca w Instytucie Pielęgniarstwa w .....Od lutego 2003 przebywam na urlopie wychowawczym, który potrwa jeszcze 2 lata(do października 2008roku), z racji urodzenia kolejnego dziecka. Ten kilkuletni okres urlopu wychowawczego przerwany był 4-ro miesięcznym urlopem macierzyńskim ( od stycznia do maja 2005), w czasie którego pobierałam wynagrodzenie. Kiedy powinnam wrócić do pracy, aby moje prawo wykonywania zawodu nie wymagało odnowienia?*

*Muszę jeszcze dodać, że od października 2002 do lutego 2003 (okres ciąży) przebywałam na zwolnieniu lekarskim, tak więc okres w którym nie pracowałam wydłużył się jeszcze o tych kilka miesięcy zwolnienia.*

*Będę bardzo wdzięczna za odpowiedź. W razie niejasności chętnie odpowiem na pytania.*

*Dziękuję i pozdrawiam.*

### Odpowiedź redakcji Portalu Pielęgniarek i Położnych

**Po pierwsze:** czy będąc wykładowcą w „Instytucie Pielęgniarstwa” wykonuje Pani zawód pielęgniarki? Należy w tej sprawie spojrzeć do ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej. Zaglądamy i....

Art. 4. 1. Wykonywanie zawodu pielęgniarki polega na udzielaniu przez osobę posiadającą wymagane kwalifikacje, potwierdzone odpowiednimi dokumentami, świadczeń zdrowotnych, a w szczególności świadczeń pielęgnacyjnych, zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych, rehabilitacyjnych oraz z zakresu promocji zdrowia.

(...)

3. Za wykonywanie zawodu pielęgniarki przez osobę, o której mowa w ust. 1, uważa się również:

- 1) nauczanie zawodu pielęgniarki,
- 2) prowadzenie prac naukowo-badawczych w dziedzinie pielęgniarstwa,
- 3) kierowanie pracą zawodową pielęgniarek i położnych.

Wobec tego jeśli Pani naucza zawodu pielęgniarki to wykonuje zawód pielęgniarki, ale jeśli pracuje w „Instytucie Pielęgniarstwa” i wyklada np. język angielski to nie wykonuje zawodu. To przykład, że w wielu sytuacjach nie znając szczegółów sprawy nie jest łatwo w sposób definitywny

stwierdzić, że dana osoba wykonuje zawód pielęgniarki lub położnej. Dotyczy to pielęgniarek i położnych pracujących w Narodowym Funduszu Zdrowia oraz osób pełniących funkcje z wyboru w organach samorządu zawodowego. Te osoby nie „kierują pracą zawodową pielęgniarek i położnych” i mają przerwę w wykonywaniu zawodu (interpretacja ministerstwa).

**Po drugie:** jak liczyć okres niewykonywania zawodu? Moim zdaniem do tego okresu zalicza się czas fizycznego niewykonywania zawodu. Tak podpowiada logika. Mogą być z tym liczeniem kłopoty dotyczące interpretacji tego zagadnienia w indywidualnych przypadkach. Jak postąpić w przypadku urlopu macierzyńskiego, wychowawczego, zwolnienia chorobowego lub świadczeń rehabilitacyjnych? Wydaje się, że można to różnie interpretować. Czasem są z tym kłopoty. Może nie kłopoty. Tylko w różny sposób można do tego tematu podchodzić. Na „korzyść pielęgniarki” lub nie. Widać to w małym stopniu w pani pytaniu, kiedy podkreśla, że „Ten kilkuletni okres urlopu wychowawczego przerwany był 4-ro miesięcznym urlopem macierzyńskim (od stycznia do maja 2005), w czasie którego pobierałam wynagrodzenie” oraz „Muszę jeszcze dodać, że od października 2002 do lutego 2003 (okres ciąży) przebywałam na zwolnieniu lekarskim, tak więc okres w którym nie pracowałam wydłużył się jeszcze o tych kilka miesięcy zwolnienia.” Często okres wykonywania zawodu utożsamia się z pobieraniem wynagrodzenia (np. urlop macierzyński lub płatny wychowawczy), a także z opłacaniem składki członkowskiej na rzecz samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych. *Pracuję w sklepie, ale opłacam, składki więc nie mam przerwy w wykonywaniu zawodu.* Nic bardziej mylnego.

Według mnie ma Pani okres przerwy w wykonywania zawodu pielęgniarki od....października 2002 roku, czyli minęło właśnie cztery lata. To jest tylko moja interpretacja. Może Pani spotkać się z inną interpretacją pani sytuacji zawodowej. Może być tak, że izba pielęgniarek w miesiącu X podejździe „do tematu” inaczej niż izba miasta Y. Jeśli do okresu wykonywania zawodu zaliczono by Pani okres urlopu ma-

ciężńskiego (od stycznia do maja 2005) to w tej chwili miała by pani...tylko 15 miesięcy przerwy. Moim zdaniem tak nie powinno być, ale wiem, że takie interpretacje są. Podejrzewam, że niektóre bardzo dyskusyjne sprawy w zakresie interesującego nas zagadnienia mogłyby kończyć się w...sądzie.

**Po trzecie:** jak „uciec” przed przerwą w wykonywaniu zawodu?

„Uciec” to nie znaczy iść do pracy. I w tym zakresie mamy dwa zagadnienia. Jaki okres czasu należy wykonywać zawód, aby można było rozpocząć „nowy okres pięcioletniej przerwy”? To znaczy jak długo teraz Pani musiałaby wykonywać zawód, aby na nowo biegł czas „nowej przerwy w wykonywania zawodu”. Odpowiedz brzmi: regulacji prawnych w tym zakresie NIE MA. Szokujące to mało powiedziane! Bo brak takich uregulowań bierz w łeb całą „ideę pięcioletniej przerwy”!!! Wobec tego można wrócić do zawodu na jeden, dwa dni, na miesiąc i już nie ma przerwy w wykonywaniu zawodu! Pozostaje kwestia jak przyszedł pracodawca będzie postrzegał pielęgniarkę, która ma dziewięć lat przerwy w wykonywaniu zawodu, ale pracowała miesiąc pięć lat temu. Można udzielić odpowiedzi, że jeszcze trochę czasu to będzie się taki pracodawca cieszył, że wogóle przyszła....

Wobec braku regulacji prawnych w tym zakresie można na przykład pracować na 1/16 etatu, aby uniknąć „przerwy” lub jeden dyżur w miesiącu (np. pogotowie). Oczywiście w grę wchodzi umowa o pracę i zlecenia oraz inne formy np. wolontariat. Ważne, aby mieć na to dokumenty z adnotacją, że praca była na stanowisku pielęgniarki.

Dobrze, ale co ma zrobić osoba, która nie ma możliwości, aby wykonywać zawód na takich warunkach jak opisałem wyżej lub nie może znaleźć pracodawcy lub zleceniodawcy. Pozostaje „ucieczka” w indywidualną praktykę pielęgniarek i położnych. Ale to już zupełnie inne zagadnienie....

Dziękuję za pytanie i życzę Pani korzystnego rozwiązania problemu.

Pozdrawiam

Redakcja Portalu Pielęgniarek i Położnych  
**Mariusz Mielcarek**

## KOMUNIKAT

W związku z licznymi telefonami, e-mailami oraz sms-ami wyrażającymi opinię, że nareszcie na rynku zaistniała gazeta poruszająca rzeczywiste problemy środowiska pielęgniarek i położnych, redakcja Gazety Pielęgniarki i Położnej wyjaśnia, że w/w miesięcznik nie jest wydawany przez samorząd pip. Redakcja niezależnego czasopisma Gazeta Pielęgniarki i Położnej dołoży wszelkich starań, aby stać się wyrazicielem opinii środowiska pielęgniarek i położnych.

**Mariusz Mielcarek**  
Redaktor Naczelny